



Kilka dni temu uruchomiono dodatkowe oświetlenie w miejscowości Borzęcin Mały, przy ulicach przylegających do ul. Kosmowskiej. Nowe lampy bez wątpienia poprawią komfort życia mieszkańców, warto jednak przy tej okazji napisać kilka słów o procedurze instalacji i uruchamiania lamp.

Przypomnijmy, że prace w tym kierunku zapoczątkowaliśmy wiosną 2015 roku.

Ulice przylegające do ul. Kosmowskiej to ul. Dzikiej Róży, Zielonej Łąki, Lasku Brzozowego, Lawendy, Kwiatów Polnych, gdzie w ostatnich latach powstało niemal małe osiedle domków jednorodzinnych. Dodatkowo przy ul. Dzikiej Róży znajduje się pętla autobusowa i przystanek linii L6. Mimo istniejących słupów energetycznych, cały ten obszar był zupełnie nie oświetlony.

Po konsultacjach z sołtysami i mieszkańcami, postanowiliśmy, zgłosić zadanie pn. **Rozbudowa oświetlenia** w Miejscowości Borzęcin Mały przy ul. Kosmowskiej oraz ulicach do niej przylegających, w ramach tzw. Budżetu Partycypacyjnego, który ówczesnie był dla Gminy pewną nowością.

Po weryfikacji wniosku, Gminna Komisja ds. Budżetu Partycypacyjnego wskazała, że zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa:

- po pierwsze, musimy uzyskać zgodę zakładu energetycznego na montaż lamp, na istniejących słupach,

- po drugie, wykonać projekt oświetlenia, co potrwa kilka miesięcy i wygeneruje dodatkowe koszty, ok. 30 000,00 zł.

Dopiero wtedy można przystąpić do montażu.

Stało się jasne, że pełna realizacja zadania tj. sporządzenie projektu i wykonanie oświetlenia przekroczy rok budżetowy.

Dodatkowo ze złożonego wniosku wyłączyć należy samą ulicę Kosmowską, gdyż ta administracyjnie położona jest na terenie Gminy Ożarów Mazowiecki. O oświetlenie ulicy Kosmowskiej ubiegać się można w ramach innej procedury.

Zasadnym była więc zmiana nazwy zadania na:

***„Wykonanie projektu rozbudowy oświetlenia w miejscowości Borzęcin Mały przy ulicach przylegających do ulicy Kosmowskiej.”***

Tak też uczyniliśmy. Zadanie tej treści, możliwe było do realizacji z Budżetu Partycypacyjnego w roku budżetowym 2016.

Od projektu do świecących lamp droga jednak daleka.

Po kolejnych rozmowach w Urzędzie Gminy Wójt wskazał, że jeżeli projekt zostanie pomyślnie zrealizowany w ramach budżetu partycypacyjnego, na wykonanie lamp (jeżeli nie wszystkich to przynajmniej części) Urząd poszuka pieniędzy w budżecie ogólnym. Potrzebna była kwota ok. 110 tys zł.

W tzw. międzyczasie pracownicy Urzędu Gminy wystąpili do zakładu energetycznego z zapytaniem, czy wyrazi zgodę na montaż lamp na istniejących słupach.

O dziwo w pierwszej wersji zakład energetyczny taką prośbę odrzucił!

Brak zgody na montaż lamp, na istniejących słupach oznaczałoby konieczność posadowienia kolejnych słupów i co za tym idzie, zgody właścicieli gruntów i szereg innych formalności.

Po kolejnych prośbach zakład energetyczny zgodę wyraził, wskazując jednak, że wymagana jest z tego tytułu opłata za umieszczenie lampy na każdym słupie w kwocie 2,50 zł netto/słup, co miesiąc. Chcąc doprowadzić zadanie do końca Gmina musiała przystąpić na stawiane warunki.

W 2016 roku wykonano dokumentację techniczną wraz z pozwoleniem ze Starostwa Warszawskiego Zachodniego na realizację budowy oświetlenia. W 2017, po rozstrzygnięciu przetargu na budowę oświetlenia, na początku lipca rozpoczęto prace montażowe, które zakończyły się w połowie września. W trakcie odbiorów i prób uruchomienia oświetlenia ulicznego przez zakład energetyczny, ujawniony został błąd w warunkach technicznych, które zakład wydał. Niestety „odkręcenie” tej pomyłki wymagało czasu i wielu starań, co skutkowało tym, że część oświetlenia uruchomiona została dopiero na początku grudnia, a pozostała część 14 grudnia 2017 roku

Przykład akurat tego zadania pokazuje jak z pozoru proste zadanie (mamy słupy więc wystarczy tylko dowiesić lampy), w świetle obowiązujących przepisów, może się skomplikować i rozciągnąć w czasie. Rzuca też światło na skalę potrzebnych prac wykonanych przez Urząd Gminy, przy jednym z realizowanych zadań.



*Krzysztof Szuba – Radny Gminy Stare Babice*